

Sygn. akt II C 1411/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Kornatka

Protokolant: Michalina Osłowska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko S. J.

o opublikowanie sprostowania w dzienniku (...)

1. nakazuje S. J. opublikowanie w Dzienniku (...) sprostowania M. F. drukiem pochyłym, pod widocznym tytułem (...) z podpisem (...) poprzez zamieszczenie tekstu: „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez (...) w artykule z (...) pt. „(...)”, że M. F. był zaangażowany w dokonanie ukrytych nagrań rozmów polityków. M. F. nie miał związku z tym procederem.”,
2. zasądza od S. J. na rzecz M. F. kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 1411/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 października 2014 roku (data prezentaty), powód – M. F. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (pełnomocnictwo k 11), wniósł o nakazanie pozwanemu - Redaktorowi Naczelnemu Dziennika (...) oraz portalu (...) S. J. opublikowanie sprostowania nieprawdziwej sugestii zawartej w artykule pt.: (...), w dzienniku (...) z dnia (...). oraz na portalu (...) o następującej treści: „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez (...) / portal (...) w artykule z (...) pt. (...), że M. F. był zaangażowany w dokonanie ukrytych nagrań rozmów polityków. M. F. nie miał związku z tym procederem.” Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew k. 1-44). W uzasadnieniu roszczenia wskazano, iż powód, po publikacji przedmiotowych artykułów na łamach prasy, jak i portalu internetowym, kierował, w trybie art. 31 a – 33 ustawy Prawo prasowe pisma z żądaniem publikacji sprostowań, które spotkały się z odmową, albowiem wedle Redaktora Naczelnego Dziennika (...) jak i portalu (...) sprostowaniu nie podlegają sugestie. W ocenie powoda, powyższe stanowisko nie znajduje natomiast uzasadnienia w świetle orzecznictwa jak i doktryny, na poparcie czego w treści uzasadnienia przywołano szereg orzeczeń sądowych i publikacji literatury.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 stycznia 2015 roku (data nadania), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, iż tekst sprostowania nie odpowiada wymogom formalnym, gdyż nie odnosi się do faktów, a do sugestii. Nadto, treść opublikowanego artykułu zawiera informacje w pełni obiektywne, a sam artykuł miał na celu ochronę ważnego interesu społecznego, w postaci zapobiegania patologiom w sferach polityki, w treści artykułu przedstawiono również stanowisko powoda. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 94-124).

W ramach prowadzonego postępowania dopuszczono dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego (protokół rozprawy z dnia 03 lipca 2015 roku k 215-217). Wobec cofnięcia pozwu w zakresie roszczenia obejmującego żądanie opublikowania sprostowania na portalu (...) postanowieniem częściowym z dnia 20 października 2015 roku postępowanie w tym zakresie zostało umorzone (k 307 i 312).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska (k 320).

Na podstawie zebranego materiału Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2014 roku w Dzienniku (...), ukazał się artykuł pod tytułem „M. F. (...)”. Pod tytułem, wytłuszczonym drukiem i większą czcionką, została zawarta treść, z której wynikało, iż m.in. w stosunku do M. F. (...) Prokuratura postawiła zarzut współudziału w nagrywaniu nielegalnych podsłuchów polityków. Nadto, iż przedsiębiorcy grozi do dwóch lat więzienia. Sam milioner informuje, że z aferą taśmową nie ma nic wspólnego. W dalszej części artykułu zostały zawarte informacje o zastosowanym wobec M. F. poręczeniu majątkowym w kwocie miliona złotych i zakazie opuszczania kraju oraz dozorze policji. W publikacji zawarto również informacje o majątku powoda i jego dotychczasowym przebiegu pracy zawodowej, na końcu zdanie o treści „To właśnie ta działalność związana z handlem (...)wiązać się miała z aferą podsłuchową i ściągnęła na niego uwagę (...) /dowód: artykuł, k. 15-16/.

Pismem z dnia 10 lipca 2014 roku powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, działając na podstawie art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) wniósł o opublikowanie sprostowania pod nagłówkiem (...), z podpisem autora (...) o następującej treści: „Nieprawdziwa jest sugestia podana przez (...) w artykule z (...) pt. (...) że M. F. był zaangażowany w dokonanie ukrytych nagrań rozmów polityków. M. F. nie miał związku z tym procederem.”(dowód: pismo z 10/07/2014 roku k 29-35).

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany odmówił publikacji sprostowania, wskazując, iż nie spełnia przesłanek z art. 31 a ust. 1 ustawy prawo prasowe, w myśl którego sprostowaniu podlegają nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości, a nie sugestie, nadto, iż Redaktor Naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się co do faktów (pismo k 27-28).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe, jeżeli sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3, osobie zainteresowanej przysługuje roszczenie o opublikowanie sprostowania na drodze sądowej. Podstawą wystąpienia przez zainteresowanego z żądaniem publikacji sprostowania nie jest samo zamieszczenie materiału prasowego lecz nieopublikowanie sprostowania odnoszącego się do tego materiału. W sprawie z powództwa o sprostowanie sąd nie bada tego, czy wiadomość, która ma być sprostowana jest prawdziwa. Rola sądu ogranicza się do ustalenia, czy podmiot zainteresowany zachował wymogi formalne żądania sprostowania oraz czy wniósł pozew w terminie określonym w art. 39 ust. 2 ustawy.

Analizując warunki formalne, powołać należy treść art. 31 a ustępy 1, 2, 3, 4, 6-7. W myśl tego przepisu na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej (...) redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe, odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno być nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie, w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego. Sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny, który może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji. Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym został opublikowany materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

W rozpoznawanej sprawie nie były sporne okoliczności objęte dyspozycją ustępów 1, 3, 4, 6 i 7 przepisu. Wniosek o sprostowanie pochodził bowiem od zainteresowanej osoby fizycznej (M. F.), został złożony w terminie 21 dni od daty opublikowania artykułu prasowego, zawierał podpis wnioskodawcy, a objętość sprostowania nie przekraczała dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył. Okoliczności te zostały wykazane w trakcie postępowania przez powoda, a jednocześnie nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Strona pozwana zarzuciła natomiast, iż wnioskowane sprostowanie:

a/ nie jest rzeczowe,

b/ nie odnosi się do sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, a do sugestii, powołując się przy tym na uprawnienie wynikające z treści art. 33 ustęp 1 pkt 1 ustawy Prawo prasowe.

Odnosząc się do zarzutu braku rzeczowości treści sprostowania wskazać należy, iż zgodnie z Komentarzem do ustawy Prawo prasowe pod redakcją Bogusława Kosmusa oraz Grzegorza Kuczyńskiego „miarą rzeczowości jest merytoryczne sprzężenie treści wypowiedzi z punktem jej doniesienia. Punktem odniesienia jest wiadomość z materiału prasowego, wykluczone są więc sprostowania nie na temat. „Na temat” są jednak nie tylko te wypowiedzi zainteresowanego o stanie faktycznym, które stanowią prostą korektę stanu podanego w materiale prasowym, lecz także te, które ukazują fakty w samym materiale nie wskazane, a ważne dla istoty sprawy, stanowiące kontekst wpływający na całokształt omawianego zjawiska”. „Wymogiem rzeczowości sprostowania nie jest jednocześnie obiektywna prawdziwość sprostowania. Rzeczowość nie ma w tym przypadku bowiem nic wspólnego z prawdziwością, a winna odnosić się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi. Dodatkowo sprostowanie nie może być ograniczone do samego tylko zaprzeczenia podanego w materiale prasowym faktu, lecz musi zawierać własny, pozytywny przekaz co do stanu faktycznego. Nie jest też konieczne wskazywanie w ramach treści sprostowania konkretnego, odnośnego fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy sprostowanie, czy to poprzez wskazanie kolumny, wersów czy inną identyfikację.”

Odnosząc powyższe rozważania do treści żądanego sprostowania, nie można uznać zarzutu strony pozwanej za zasadny. Objęte pozwem sprostowanie spełnia bowiem jednoznacznie wymóg rzeczowości, zwięzłości i jasności. Powód odniósł się w treści sprostowania wprost do faktu, który chce sprostować (zarzutu udziału w nielegalnych nagraniach polityków), treść sprostowania odnosi się więc bezpośrednio do treści materiału prasowego opublikowanego przez pozwanego. Artykuł pt. (...) dotyczy ujawnionych w 2014 roku okoliczności związanych z nielegalnym nagrywaniem rozmów polityków, a powód, którego publikacja wprost dotyczy, został przedstawiony jako jedna z osób, którym prokuratura postawiła z tego tytułu zarzuty. Żądanie sprostowania, poza zaprzeczeniem informacjom wynikającym z treści opublikowanego artykułu, zawiera również stanowisko samego zainteresowanego, co do wynikających z materiału prasowego okoliczności – powód zaprzecza bowiem, aby w takich nagraniach brał udział. Sama treść jest również konkretna, zwięzła i jasna, a co zaznaczono, powód nie był zobowiązany do wskazywania w ramach sprostowania konkretnego, odnośnego fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy sprostowanie, czy to poprzez wskazywanie kolumny, wersów, czy inną identyfikację. W ocenie Sądu możliwości żądania sprostowania nie sprzeciwia się to, iż w treści publikacji wskazano, iż M. F. powyższemu zaprzecza. Jest to bowiem fragment publikacji pochodzącej od jej autorów, a nie bezpośrednio od zainteresowanego. Przywołać należy również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2003 r., II KK 13/03, z którego wynika, iż: „Prawo prasowe wymaga, aby sprostowanie, jak i odpowiedź miały charakter rzeczowy. Pod pojęciem rzeczowości należy rozumieć: konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. (...) W wypadku zaś, gdy sprostowanie lub odpowiedź nie odpowiadają wymogom określonym w art. 31 Prawa prasowego, redaktor naczelny, na podstawie art. 33 ust. 1 Prawa prasowego, odmawia opublikowania takiego sprostowania lub odpowiedzi. Tak więc, sprostowanie lub odpowiedź mało czytelna, niezbyt jasna, niekonkretna, może spotkać się z odmową publikacji, jako niespełniające wymogów art. 31 Prawa prasowego”.

W związku z takim stanowiskiem redaktor naczelny nie ma prawa nie opublikować sprostowania danej informacji również na podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Obiektywna prawdziwość faktu stanowiącego przedmiot sprostowania nie stanowi przesłanki uzasadniającej odmowę

sprostowania, obiektywna prawdziwość, bądź nieprawdziwość faktu zawartego w materiale prasowym nie podlega bowiem badaniu w toku postępowania. Treść wynikająca z samego sprostowania nie musi być więc prawdziwa. Okoliczności związane z postawieniem zarzutów powodowi są objęte przedmiotem postępowania karnego i dopiero po jego prawomocnym zakończeniu, będzie możliwe jednoznaczne określenie ewentualnego udziału lub braku udziału powoda w dokonywaniu przedmiotowych nagrań.

Rozwijając powyższe, należy odnieść się do zarzutu, iż sprostowanie odnosi się do sugestii zawartej w artykule prasowym. Co do sugestii – cytowany Komentarz oraz przywołane w im orzeczenia jednoznacznie potwierdzają, iż sugestia jest jedną z form wiadomości, na które przysługuje sprostowanie. Niedomówienia czy sugestie mogą bowiem wyrabiać wśród czytelników określony pogląd na rzeczywistość (str. 354 Komentarza). Powszechnie znany jest fakt, iż w 2014 roku zostały ujawnione okoliczności związane z dokonywaniem nagrań polityków bez ich wiedzy i zgody. Podobnie, powszechnie znane są informacje medialne przekazywane w związku z ujawnieniem ww. okoliczności, jak i to, że jedną z osób, która w związku z ujawnieniem podsłuchów była przesłuchiwana, był powód M. F.. Powód domagał się jednak sprostowania ze względu na to, iż treść tekstu opublikowanego w dniu czerwca 2014 roku, mogła sugerować odbiorcom, iż brał on udział w nielegalnych nagraniach polityków. Powód powołał przy tym, co wskazano powyżej, nie określone zdanie, czy akapit tekstu, a sugerującą treść całego materiału prasowego. Pozwany powyższym okolicznościom skutecznie nie zaprzeczył. Powołane przez pozwanego dowody – w szczególności zeznania świadków nie wykazały, aby uzyskane informacje, służące do sformułowania spornego tekstu, wykazywały wprost, iż M. F. jest podejrzany o zlecenie lub dokonanie nielegalnych nagrań polityków. Nie przedstawiono wprost treści informacji przekazanej przez Prokuraturę na konferencji prasowej, a z powszechnie znanych źródeł wiadomo, iż „zarzuty były postawione w związku z nielegalnymi nagraniami polityków”, a jednocześnie, „iż zarzut dotyczył bezprawnego dostępu do informacji i udostępniania jej innej osobie” – między innymi źródło (...) 25 czerwiec 2014 rok. Zważywszy na powyższe, jak i nie wykazanie przez stronę pozwaną, aby uzyskała faktycznie z konferencji prasowej Prokuratury informację, iż M. F. brał udział w nielegalnych nagraniach polityków, uznać należało, iż treść publikacji w (...) z dnia 2014 roku mogła sugerować, iż M. F. brał udział a nielegalnych nagraniach, co nie wynikało z zarzutów przedstawionych przez Prokuraturę.

Wskazać należy, iż sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego. „Z tego względu ogólnie przyjęta jest koncepcja subiektywistyczna sprostowania, a wobec tego redaktor naczelny ma obowiązek publikować każde sprostowanie spełniające formalne wymogi. Choćby jego treść pod kątem prawdziwości była wątpliwa, a nawet obiektywnie fałszywa. Wyjątkowo redaktor naczelny może odmówić sprostowania, w przypadku gdy jest formułowane przez zainteresowanego w złej wierze (np. sam zainteresowany jest przekonany o nieprawdziwości sprostowania), narusza zasady współzycia społecznego czy też jest obiektywnie nieprawdziwe. Okoliczności te mogą być jednak stosowane jedynie wyjątkowo, a kwalifikowanie sprostowania jako oczywiście nieprawdziwego nie jest możliwe, jeśli wniosek o nieprawdziwości tezy sprostowania wymagałby jakiegokolwiek postępowania dowodowego.” – tak Komentarz powołany powyżej. Taka sytuacja zachodzi natomiast w niniejszej sprawie wprost, albowiem to czy powód brał udział, czy też nie brał udziału w nielegalnych nagraniach polityków jest przedmiotem odrębnego postępowania karnego, które nie było zakończone w dacie publikacji spornego artykułu, jak i nie zostało zakończone do daty wydania orzeczenia w niniejszej sprawie. Powołać należy również treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2015 roku VI ACa 256/15, z której wprost wynika, że autorem treści sprostowania jest sam zainteresowany, a ta okoliczność winna wynikać z treści samego oświadczenia. Ma to na celu poinformowanie odbiorców o autorze oświadczenia, i tym samym przedstawia jego subiektywny z natury rzeczy punkt widzenia określonych faktów i zdarzeń. Przy tak sformułowanej treści oświadczenia prostującego nie występuje zarazem ryzyko wprowadzenia opinii publicznej w błąd poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania. Podobnie ten sam Sąd w wyroku z dnia 19 listopada 2014 roku VI ACa 789/14.

Z tych względów Sąd uznał, iż roszczenie powoda, jest zasadne, rzeczowe w związku z czym powództwo zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu na podstawie art. 98 k.p.c. W związku z tym, że co do roszczenia o opublikowanie sprostowania na portalu (...) postępowanie zostało umorzone, od pozwanego na rzecz powoda zasądzono zwrot kosztów procesu obejmujący opłatę od pozwu w przedmiocie opublikowania sprostowania w Dzienniku (...) (600,00 zł), obciążając powoda poniesieniem kosztów opłaty sądowej za roszczenie o opublikowanie sprostowania na portalu (...), znosząc jednocześnie koszty zastępstwa procesowego między stronami na podstawie art. 100 K.p.c.